

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

TYGODNIK

Rok 2

Świdnica, od niedzieli 5-go, do soboty 11-go maja 1946 r.

Nr. 16

Węgiel

Ukazała się broszura ob. Jana Kotta p. t. Węgiel, pisze w niej na wstępie: Nigdy nie twierdziłem, że nie ma w Polsce problemów drażliwych są byty i będą. Ale nie ma spraw o których nie wolno pisać, nie można pisać, nie należy pisać.

W dalszym rozwinięciu tematu autor broni zarzutów, które stawia opozycja w sprawach węgla.

Zarzuty te są następujące:

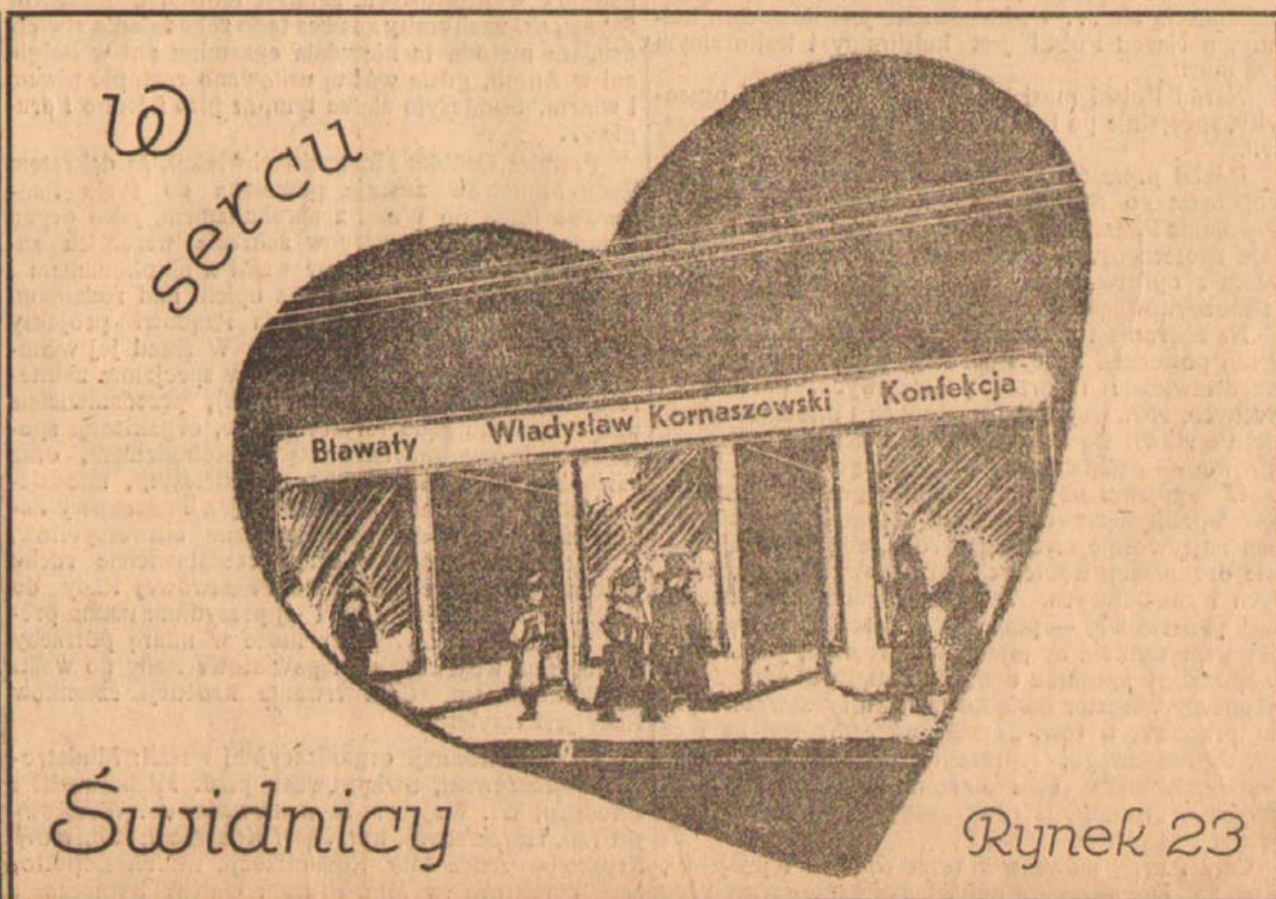
Po pierwsze wydobywamy węgla za mało, po drugie tabor kolejowy nie jest w stanie rozwieźć węgla bo tor zablokowany jest przez transport do Rosji, po trzecie nasza umowa ze Związkiem Radzieckim jest dla nas krzywdząca. Autor stara się cyfrowo udowodnić, że obecnie produkujemy 55 % produkcji przedwojennej, że w roku obecnym dojdziemy do 90 % tejże produkcji. Ze jednak jesteśmy obecnie krajem o wiele więcej uprzemysłowionym o ile przed wojną potrzebowaliśmy 20 milionów ton węgla, to obecnie kraj nasz potrzebuje rocznie 24 miliony ton. Dodajmy do tego ubytek kresowych i karpaccich lasów oraz galicyjskich ziemnych gazów.

W roku 1945 na potrzeby kraju zostało około 15 milionów ton węgla a więc pokryte było zapotrzebowanie w wysokości 70 % w roku bieżącym zapotrzebowanie pokryte będzie w 100 %. Cieszy nas ta zapowiedź, że węgla na użytek wewnętrzny nam nie zabraknie. Do Związku Radzieckiego wywieźliśmy przeszło 5 milionów ton w tem jest sprzedane blisko 4 miliony (dokładnie 3720 tysięcy) pozostała reszta, jest zwrotem pożyczki węglowej, oraz węglem tak zwanym zdobyczym, przesyłanym Rosji z tytułu specjalnych uktadów o zdobyczy wojennej.

Węgiel sprzedany jest za cenę przyjętą jako cena ogólnie ustalona na światowym rynku dla węgla, z tem, że otrzymujemy wzamian inne potrzebne nam surowce od Związku Radzieckiego po cenach również ustalonych w międzynarodowym obrocie.

W roku 1946 będziemy mieli 24 miliony ton węgla na eksport z tego wywieziemy 8 milionów ton czyli trzecią część do Rosji; 10 milionów ton jest już sprzedane do wszystkich państw północnej środkowej i południowej Europy, 6 milionów jest jeszcze do sprzedania, nie ma obawy sprzedamy go przedko i za dobrą cenę. Jeśli chodzi o kwestię transportu ob. Kott wyjaśnia, że eksport do Związku Radzieckiego nie obciąża naszego transportu zbytnio, gdyż 60 % całości tego eksportu odbywa się szerokim torem, który jest wyłącznie obsługiwany przez wagony i parowozy rosyjskie. Tym którzy nie doceniają wagi importu ze Związku Radzieckiego wystarczy przytoczyć fakt, że zapas surowca jaki posiadały fabryki łódzkie po odejściu Niemców wystarczył na 2 tygodnie. I gdyby nie surowiec z Rosji fabryki stanęłyby. Równie wielkie znaczenie ma przywóz rudy z kopalni pod Krzywym Rogiem. Niewątpliwie są to rudy w porównaniu ze szwedzkimi niskowartościowe. Ale są, a tamtych nie ma. Przywóz rud uzależniony jest od odbudowy portów. Tymczasem dzięki rudom rosyjskim hutnictwo nasze produkować może stal, niezbędną do odbudowy wszystkich gałęzi przemysłu. Prócz tego autor dodaje. Gdybyśmy nie otrzymali od Związku Radzieckiego 200 tysięcy ton zboża, w wielu naszych miastach nie byłoby już chleba. Trudno jest dyskutować w sprawach których się nie sprawdziło, w przyszłym naszym sejmie te sprawy będą napewno szczegółowo rozpatrywane. Naród powinien mieć kontrolę nad swoim majątkiem i powinno nas to wszystkich interesować. Na zakończenie przytoczę parę cyfr wziętych z tej niezmiernie ciekawej broszury. Maksymalna zdolność produkcyjna naszego zagłębia węglowego szacowana jest na 100 milionów ton rocznie. W ciągu dziesięciu miesięcy 1945 r. wydobyliśmy 20 milionów ton w roku 1946 przewidywane jest wydobyć 46 milionów, w roku 1948. 63 miliony i w ten sposób stopniowo będzie się ta zdolność wydobywania węgla powiększać. Prace przygotowawcze są długie ciężkie i kosztowne, jeżeli jednak ich nie będzie się wykonywać, to po krótkim czasie dalsze wydobyć węgla będzie niemożliwione.

Wewnątrz kraju hurtowa cena węgla ustalona została na zł 130 za tonę w detalu loco kopalnia 225 zł za tonę, średnio osiąga się więc około 150 zł tona. I teraz o to zagadnienie, robotnik dziennie wydobywa



Świątynia przyrody i kultury

Niepodobna inaczej nazwać stosunku znacznej części ludności naszego miasta do skwerów, parków i zieleni miejskich, jak słowami, użytymi w tytule:

Gdy tylko wiosna obdarzyła nas swym uśmiechem w postaci zieleni i kwiecia najwspanialszych, przez dziesięciolecia troskliwie hodowanych, rzadkich okazów roślinności egzotycznej, jakże mało ludzi zdawało sobie sprawę, że do widoku tych żywych bukietów, niespotykanych w większości miast polskich, ma prawo każdy obywatel miasta, że przeznaczeniem ich jest przez szereg tygodni zachwycać i radować oczy przechodniów i że te żywe dokumenty kultury mają prawo do życia i nietykalności.

Niestety, uśmiercono je w pierwszym zaraz tygodniu, nim zdolała je ujrzeć połowa miasta, uśmiercili je zastanawiając liczne jednostki bez skrępowania i sumienia, bez poczucia społecznego i demokratycznego, pozbawili bowiem swych współobywateli należnego im estetycznego i kulturalnego dobra i skazali na gorzyc widoku trupów i kaleki roślinnych.

Nie pomogła ani czujność personelu ogrodniczego, ani interwencja milicji. Odpędzeni z jednego odcinka, szkodziły atakowali dziesięć innych bowiem każdy z nich musiał powrócić do domu z barwnym łupem.

Łamano pierwszą błąd zieleni, łamano wiązki złotych forsycji, białych i różowych tawul (spirei), nie zostawiając na tych szlachetnych krzakach jednego całego pędu, wycinano całe sztuki pięknych brzoź w parku dla dekoracji świetlic, czy stołówek.

Nie oszczędzono i roślin egzotycznych: z licznych, wieczniezielonych różaneczników (rododendronów) nie ostał się cało ani jeden, nie będziemy już oglądać ich cudnych, różom podobnych kwiatów. Rzadkie, w zachodniej tylko Europie tak liczne i tak wielkie jak w Świdnicy magnolie z których każda przedstawiała jakby gigantyczny pęk białoróżowych tulipanów, zostały z konarami wylamane. Proszę zobaczyć przy wejściu do parku przy ul. Richthofena dwie czter-

dziestoletnie co najmniej magnolie, z których wylamano po dobrej furze gałęzi, a z których pozostały tylko zamierające szczytki.

Podobnie wytepciono liczne różaneczniki i magnolie w ogródkach przydomowych na ulicach miasta. Połamane konary zwisają także i z oblepionych różowymi różyczkami śliw japońskich (Prunus triloba), rozrzuconych po całym mieście.

Należy przytem dodać, że z tepicielstwem roślin idzie w parze nieposzanowanie kwiatników i trawników, rozkładanie się na nich dla wypoczynku, przechodzenie na przełaj, śmiecenie i t. p. dewastacja kosztownych urządzeń miejskich.

Straty materialne olbrzymie, (wartość jednej egzotycznej rośliny idzie w duże tysiące), lecz straty estetyczne i kulturalne są bez porównania większe.

Sprawa jest przygnębiająca, bo sprawcami szkód nie są tylko obcy, lecz w lwiej części swoi, gospodarze tej ziemi, a pogłębia ból okoliczność, że w tępieniu przyrody bierze gromadny udział młodzież szkolna i zrzeszona w organizacjach młodzieżowych. Gdzie są rodzice, gdzie wychowawcy, gdzie przewodnicy? Niestety, rodzice gdy im się zwraca uwagę na postępowanie przylapanego na szkodzie dziecka, częstokroć czują się obrażeni i mają żal za interwencję...

Miasto w obronie swych wartości zwiększa ochronę plantacji, Milicja Obywatelska coraz ostrzej traktuje szkodzińców, lecz środki te nie usuną zła.

Tu potrzeba zbiorowego wysiłku wszystkich kochających przyrodę mieszkańców miasta. Trzeba wytworzyć w społeczeństwie naszym poczucie zbiorowego obowiązku stania na straży wielkiego wspólnego dobra.

Nikom nie wolno obojętnie przejść wobec faktu szkodnictwa i zdzierzenia. Trzeba aby jednostki nie społeczne odczuły, że działają wbrew woli społeczeństwa.

J. M.

tonę otrzymując 50 % zarobku to jest około 75 zł (przy 25 dniach roboczych 1800 zł miesięcznie).

Autor mówi, że jedyna droga do zapewnienia górnikom należytego wynagrodzenia to zwiększenie produkcji. Zgoda i to dobre, ale najlepsze plany na przyszłość nie nakarmią dzisiaj głodnej rodziny, a ponieważ cena węgla na światowym rynku wynosi 8 dolarów z tym że jest to wskaźnik jedynie przy wymianie towarów, należałoby chyba zapłacić górnikom 4 do-

lary dziennie, względnie wydając za te dolary górnikom tyle towarów ile ich można dostać na rynku międzynarodowym po cenie ustalonej przy hurtowej wymianie na węgiel.

Ciekawe czy państwo, które upaństwowiło wszystkie kopalnie będzie tak rozumowało czy też inaczej?

P. S. Obecnie ceny za węgiel na wewnętrznym rynku zostały podwyższone.

Powołanie Państwowej Rady do walki z alkoholizmem

Zamieszczając wiadomość o powołaniu Państwowej Rady do walki z alkoholizmem możemy od siebie dodać z ulgą, nareszcie. My w Świdnicy pamiętamy wiele nieszczęśliwych wypadków w niespełna rocznym okresie pobytu w tym mieście. Wszystko to spowodował alkohol.

Jeśli chcemy uniknąć wielu nieszczęść, i wielu katastrof walczmy z pijaństwem. Od nas wszystkich wymaga się pracy i ogromnego wysiłku. Wysiłku nerwów i umysłu. Pijaństwem Polski nowej potężnej nie wybudujemy. Skąd pieniądze na wódkę? a jeśli nawet są zdobyte godziwą drogą, to jakież skutki pijaństwa.

Nikt nie zaprzecza, że wesołość i zabawa są koniecznością ale... Umiarkowanie jest dowodem kultury, a Naród Polski jest kulturalny i kulturalnym być musi!

Naród Polski musi być czujny skupiony i pracowity, specjalnie po tylu nieszczęściach, któreśmy przeżyli.

Udział premiera Osóbki-Morawskiego, jako przewodniczącego zebrania organizacyjnego w sprawie powołania Państwowej Rady do Walki z Alkoholizmem daje społeczeństwu naszemu całkowitą rękojmię, że walka z opilstwem będzie należycie poprowadzona i skoordynowana.

Na zebranie to, które odbyło się w dn. 29-ym IV. w sali posiedzeń Prezydium Rady Ministrów, przybyli przedstawiciele resortów państwowych, partii politycznych, stowarzyszeń społecznych i młodzieżowych. Licznie stawił się świat lekarski i delegacja Resortu Zdrowia — państwowego i miejskiego.

W zagajeniu obywatel Premier podniósł konieczność wprężenia do walki z alkoholizmem wszystkich najżywoźniejszych sił narodu, w pierwszym rzędzie organizacji kobiecych, oświatowych, młodzieżowych i zawodowych. Jest to zagadnienie wielkiej wagi państwowej — podkreślił mówca i Państwo dołoży wszelkich sił, by pijaństwo zwalczyć, jakkolwiek ze sprzedaży alkoholu czerpało dotąd poważne zyski. Nieobecny minister Świątkowski, który zawsze czynnie pracował w tow. „Trzeźwość”, przesłał na ręce red. Szymańskiego, reprezentującego tę instytucję, swą wypowiedź o roli i znaczeniu zagadnienia alkoholizmu, czynnika tak destrukcyjnego w życiu społecznym.

Cały szereg mówców stawił wnioski i projekty; radzono zlikwidowanie najniebezpieczniejszego typu małej, nieporządnej knajpy, stopniowe zwalczanie zamiatania do alkoholu poprzez bufety świetlic wie-

skich i robotniczych, krzewienie niepopularnego hasła abstynencji już w szkole powszechnej. Trudności propagandy są duże wobec braku lekarzy, mogących prowadzić walkę z alkoholizmem. Przemawiali przedstawiciele szkół wyższych, harcerstwa, związków zawodowych, wojska organizacji kobiecych. Wysunięto praktyczne hasło zwalczania alkoholizmu poprzez ogródki działkowe, sport, wywczasowy pracowniczy. Jak się okazuje, do centralnej Komisji Związków Zawodowych i organizacji chłopskich ciągle napływają z terenu zapytania, jak realnie przystąpić do walki z opilstwem.

Podzielone były zdania co do stosowania lekkich napojów wysokokowych, zamiast mocnych. Redaktor Szymański znakomity znawca tego zagadnienia stwierdził, że metoda ta nie zdała egzaminu ani w Belgii, ani w Anglii, gdzie wódkę usiłowano zastąpić piwem i winem. Skończyło się na tym, że pito i jedno i drugie...

Premier Osóbka-Morawski obwieścił, że dekretem Rady Ministrów zostaje powołana do życia Państwowa Rada do Walki z Alkoholizmem, jako organ doradczy i opiniotwórczy w zakresie wszelkich zagadnień, dotyczących spraw walki z alkoholizmem i leczeniem alkoholików, oraz opieki nad rodzinami alkoholików. Rada przedkłada Rządowi projekty ustaw, dotyczących jej działania. W skład jej wchodzi z urzędu ministrowie resortów specjalnie zainteresowanych (lub ich reprezentanci), przedstawiciele urzędów, samorządu terytorialnego, organizacji społecznych prowadzących walkę z alkoholizmem, oraz zawodowych, oświatowych, spółdzielczych, młodzieżowych i t. p., delegaci instytucji, jak Państwowy Zakład Higieny, Kliniki psychiatryczne uniwersytetów, Naczelna Izba Lekarska oraz przedstawiciele ruchu przeciwalkoholowego. Skład Państwowej Rady do Walki z Alkoholizmem oraz jej prezydium ustala prezes Rady Ministrów. Rada może w miarę potrzeby powoływać wojewódzkie i powiatowe Rady do walki z alkoholizmem. Czas trwania kadencji członków Rady jest trzyletni.

W skład komisji organizacyjnej weszli: Ministerowie Matuszewski, Świątkowski, prof. Michałowski i Chodźko, Wł. Wajchert-Szymanowska, ob. Wesołowski (im. Harcerstwa), kpt. Józef Kobyłecki, Konstancy Krysko — radca Min. Komunikacji, Stefan Łopatto, zast. dyrektora w Min. Pracy i Opieki Społecznej; imieniem zarządu miejskiego — Jan Bednarz i Helena Petrykowska z sekcji kobiecej PSL. (wr.)

Kto dostanie paczki UNRRA?

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu i Okręgowa Komisja Związków Zawodowych we Wrocławiu podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy uchwały Nadzwyczajnej Komisji dla Spraw Aprowizacyjnych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych przydzieliło jednorazowo paczki żywnościowe UNRRA, które wydawane będą na majowe karty żywnościowe I-iej kat. odcinki 6, 7, 11 zamiast 2-ch kg mięsa, 1-go kg tłuszczu i 0,5 kg cukru.

Do otrzymania paczek uprawnione są następujące grupy posiadaczy kart żywnościowych I kat.

1. Pracownicy Państwowi Urzędów I-iej i II-iej instancji,
2. Pracownicy Samorządu terytorialnego z wyłączeniem pracowników Samorządu Gospodarczego,
3. Pracownicy Poczty,
4. Nauczyciele,
5. Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej,
6. Pracownicy portowi,
7. Pracownicy przemysłu metalowego,
8. Pracownicy przemysłu chemicznego,
9. Pracownicy przemysłu paliw płynnych,
10. Pracownicy przemysłu zbrojeniowego,
11. Pracownicy przemysłu obuwianego,
12. Pracownicy przemysłu energetycznego,
13. Pracownicy przemysłu papierniczego,
14. Pracownicy przemysłu mat. budowlanych,
15. Pracownicy przemysłu włókienniczego,
16. Pracownicy przemysłu drzewnego,
17. Pracownicy przemysłu elektrotechnicznego,
18. Pracownicy żeglugi śródlądowej,
19. Pracownicy instytucji społecznych,
20. Traktorzyści,
21. Personel szpitalny,
22. Pracownicy monopolu solnego.

Pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych nie należący do wyżej podanych grup nie są uprawnieni do otrzymania paczek żywnościowych UNRRA.

Wyżej podane instytucje względnie zakłady pracy sporządza w 3 egzemplarzach wykazy pracowników którym przysługują paczki UNRRA.

Na pierwszym egzemplarzu obok nazwiska winny być naklejone podane wyżej odcinki kart żywnościowych I kat. z miesiąca maja Nr. 6, 7, 11, oraz położony własnoręczny podpis składającego odcinki. Egzemplarz ten podpisany przez kierownictwo danego

zakładu pracy, przedstawiciela Rady Załogowej i przedstawiciela Związku Zawodowego winien być złożony w terminie do dnia 8 maja 1946 r. w terytorialnym właściwym obwodowym względnie miejskim Referacie Aprowizacji i Handlu.

Na drugim egzemplarzu powiatowy względnie miejski Referat Aprowizacji i Handlu potwierdza odbiór pierwszego egzemplarza wykazu wyszczególniając ilość osób uprawnionych do przydziału paczek i ilość złożonych odcinków kart żywnościowych, po czym egzemplarz ten zwraca się zakładowi pracy. Powiatowe względnie miejskie Referaty Aprowizacji i Handlu w terenie do dnia 10. V. b. r. przedłożą Wojewódzkiemu Wydziałowi Aprowizacji i Handlu dokładne zestawienie zapotrzebowanych w swoim obwodzie paczek UNRRA, wraz z pierwszym egzemplarzem wykazu pracowników, a to w celu uzyskania zwolnienia paczek UNRRA.

Po otrzymaniu zwolnienia z Woj. Wydz. Apr. i Handlu obwody przystąpią natychmiast do rozdziału paczek między poszczególne zakłady pracy. Przy rozdzielnictwie paczek przez zakład każdy pracownik uprawniony do podjęcia paczki stwierdza własnoręcznym podpisem odbiór paczki na drugim i trzecim egzemplarzu wykazu i wpisuje przy swoim podpisie kwotę w złotych jaką uiszczył z 1 paczkę. Po całkowitym wydaniu paczek przez zakład pracy egzemplarz ten (2-gi) z potwierdzeniami odbioru paczek przez poszczególnych pracowników i poświadczaniem przez kierownictwo zakładu pracy, przedstawiciela Rady Załogowej i Związku Zawodowego winien być nadesłany do 30. V. 46 r. Referatowi Aprowizacji i Handlu. Trzeci egzemplarz wykazu, który jest duplikatem drugiego winien być złożony na przechowanie do akt w zakładzie pracy, gdyż stanowi on dowód rozliczenia z przydziału paczek.

Podkreśla się iż w wypadku zrealizowania w miesiącu maju cukru, mięsa i względnie tłuszczu na jeden z wymienionych odcinków (Nr. 6, 7, 11) posiadacz karty żywnościowej I kat. traci tym samym prawo do otrzymania paczki Żywnościowej UNRRA.

Zapotrzebowanie na paczki należy składać:

1. Uprawnieni z terenu m. Świdnicy w Biurze Kartkowym Zarządu Miejskiego (pok. Nr. 20).
2. Uprawnieni z terenu powiatu w Zarządach Gminnych.

Kronika aktualności

W Paryżu odbywa się konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Na porządku dziennym sprawa granic Jugosławii i Włoch.

Wysunięto projekt, żeby Tryjest uczynić wolnym portem pod protektoratem Organizacji Zjednoczonych Narodów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej toczą się debaty w kongresie, nad sprawą pożyczki Amerykańskiej dla Anglii.

W Palestynie arabowie rozpoczęli strajk generalny, w związku z zajściami żydowskimi strajkuje przeszło milion ludzi.

26 wagonów odzyskanych dzieł sztuki w drodze z Norymbergi do Warszawy

Dnia 27 kwietnia opuścił Norymbergę pociąg, złożony z 26 wagonów wiozący znaczną część dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców w Polsce.

Wśród bezcennych dzieł sztuki, które stanowią własność muzeów polskich, znajduje się obraz pędzla Leonarda Da Vinci — portret Cecylii Galletani, zrabowany w muzeum Czarotoryskich w Krakowie, autoportret Rembrandta, skradziony przez Franka, słynny obraz Watteau „Polonaise”, wywieziony na specjalne życzenie Goeringa, kilkadziesiąt obrazów Canaletta z zamku warszawskiego, oraz 7 obrazów Kulbacha z kościoła Mariackiego w Krakowie.

Pozostałych 7 obrazów, przedstawiających sceny z życia św. Katarzyny, nie zdołano jeszcze odnaleźć. Powraca natomiast wiele dzieł sztuki Rubensa, Bruechela, Kranacha i piękny portret Rafaela.

Kilka wagonów zawiera zbiory uniwersytetu krakowskiego, odnalezione nad granicą czeską.

Ołtarz Mariacki, załadowany w skrzyniach, umieszczony został na olbrzymim samochodzie ciężarowym, dostarczonym przez władze amerykańskie, który wjechał na platformę kolejową. Osobny wagon zajmuje główna figura ołtarza.

W dalszych wagonach załadowano zbiory państwowego muzeum archeologicznego w Warszawie, oraz 2 tysiące monstrancji i kielichów, zrabowanych z kościołów wielkopolskich. Słynny ornat Kmity z Wawelu i kodeks krakowski Bechena.

Główna załuga wyszukania zbiorów i zestawienia pociągów przypada dr. Estreicherowi. Ze strony amerykańskiej por. Albright, okazał wiele pomocy i nadzorował zapakowanie ołtarza Mariackiego. Na zaproszenie rządu polskiego por. Albright towarzyszy pociągowi do Polski. Przybycie pociągu do Krakowa oczekiwane jest we wtorek lub we środe.

Złodzieje dzieł sztuki aresztowani

Na żądanie władz polskich aresztowani zostali dyr. muzeum germańskiego w Norymberdze Kohlhausen oraz dyr. galerii miejskiej Lutze, oskarżeni o współdziałanie przy rabunku ołtarza Mariackiego. Kohlhausen i Lutze oczekują w więzieniu norymberskim na termin wydania ich w ręce polskie.

Ołtarz Wita Stwosza jest już na ziemi polskiej

Konwój składający się z trzydziestu wagonów, wiozących ołtarz Wita Stwosza oraz wiele innych odnalezionych arcydzieł sztuki zrabowanych w Polsce przez okupanta, wyruszył przed paru dniami z Norymbergi. — Kierując się przez Morawską Ostrawę transport z bezcennymi zabytkami sztuki polskiej przybył na granicę polską w Zebrydowicach, gdzie w imieniu władz przejął go z rąk amerykańskich konserwator wojewódzki dr. Dutkiewicz. Po przez Katowice przybędzie transport do Krakowa w pierwszych dniach maja.

Pastor Niemoeller o winie narodu niemieckiego

Norymberga (PAP). Z zaimprovizowanej kazalnicy w ruinach kościoła w Norymberdze pastor Marcin Niemoeller, który 7 lat spędził w obozach koncentracyjnych za opozycję wobec hitleryzmu, wygłosił kazanie, w którym przekonywał Niemców, że muszą ponosić odpowiedzialność za zamordowanie 6 milionów Żydów.

Niemoeller m. in. powiedział: „Niemcy nie powinni zapominać, że 6 milionów Żydów planowo uśmiercono: zagazowano, powieszono, rozstrzelano lub zamęczono biciem. Nie zapominajmy o naszej odpowiedzialności za te morderstwa. Gdybyśmy w początkowym okresie narodowego socjalizmu otwarcie przemawiali w kościołach niemieckich, nie byłoby może Gestapo i SS”.

Dyzury aptek:

w bieżącym tygodniu t. j.
od dn. 4 V do dn. 10 V bm. włącznie,
dyżuruje:

Dolno-Ślaska

Wspólna gospodarka aprowizacyjna miasta i powiatu daje obopólne korzyści.

Już w kilka dni po zniesieniu „państwa w państwie” i połączeniu Referatów aprowizacyjno-handlowych dały się odczuć dodatnie skutki tej unifikacji.

I tak miasto przekazało na potrzeby Akcji Siewnej 20.000 kg jęczmienia i 27.000 kg paszy dla koni (otręby). Artykuły te były miastu zbędne, a powiat odczuwał ich brak.

Produkcja masła została scentralizowana. Mleczarnie w Fryborku, Leutmannsdorfie i Zebrzydowie otrzymały zlecenie kierowania do mleczarni „Społem” w Świdnicy całej produkcji śmietany i twarogu celem przeróbki na masło i sery. Obecnie masło wyrabiać będzie tylko jedna mleczarnia przez co zmniejszą się koszty produkcji i łatwiejsza będzie kontrola przeróbki na miejscu.

Jednocześnie podjęta została akcja zbiórki jaj ze świadczeń rzeczowych. Tymczasowe zbiornice-mleczarnie kierować będą wszystkie zebrane w powiecie jaja do „Społem” w Świdnicy.

Zyto otrzymane wagonowo z Olawy (150 ton) przemieliły młyny miejscowe, a mąka jest dysponowana do najbliższych gmin.

Węgiel przywożony wagonowo do koncesjonowanych składów „Społem” i „Węglomiat” w Świdnicy można obecnie kierować bez ograniczeń na teren powiatu.

Powoli Świdnica stanie się bazą aprowizacyjną skąd artykuły reglamentowane będą planowo rozprawiane na powiat i miasto wg. rozdzielnika, opracowanego przy współudziale przedstawicieli Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

W najbliższej przyszłości zostaną uruchomione w Świdnicy targi; w opracowaniu są już projekt urządzenia targowiska i projekt regulaminu targowego.

Targi świdnickie zbliżą bardziej wieś z miastem, przez bezpośredni kontakt producenta z konsumentem.

Chleba nam nie zabraknie.

Jak się dowiadujemy z Referatu Apropozycji i Handlu, Świdnica otrzymała przydział, w ramach wojewódzkiego planu aprowizacyjnego, 150 ton żyta z Olawy. 75 ton sprowadził już do Świdnicy Związek Samopomocy Chłopskiej, pozostałe 75 ton ładuje w Olawie na wagony świdnicki oddział „Społem”.

Obiecano Świdnicy dalsze przydziały zboża z innych powiatów. Żyto przywozowe, wraz z posiadanymi zapasami pszenicy, przy oszczędnym dysponowaniu, pozwoli na zaopatrzenie ludności pracującej w chlebie do nowych zbiorów.

1-szy Maj w Świdnicy

Dzień 1-go maja, jako „Święto Pracy”, obchodzony po raz pierwszy w Odrodzonej Ojczyźnie w zmienionych warunkach, miał w roku bieżącym przebieg niezwykle uroczysty także w Świdnicy.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy prywatne, zwłaszcza zaś gmachy urzędów i partii udekorowane zostały portretami, girlandami zieleni, oraz flagami o barwach narodowych i partyjnych.

Dnia poprzedzającego, wieczorem odbył się capstrzyk przy udziale M. O., oraz młodzieży, zorganizowanej w Z. H. P., O. M. T. U. R., Z. W. M., które przemaserowały głównymi ulicami miasta, z płonącymi pochodniami.

Nazajutrz t. j. 1-go maja w godzinach przedpołudniowych, po uprzednim uformowaniu się ruszył pochód od strony ulicy Wrocławskiej ku Rynekowi, gdzie stała udekorowana trybuna, na której zebrał się przedstawiciel władz i przedstawiciele społeczeństwa. Pochód otwierała kompania M. O. w chelmach, poczym maszerowały czwórkami niosąc barwne transparenty i aktualne hasła różne delegacje organizacji polityczno-społecznych, gospodarzo-handlowych, inteligencji pracującej, Związków Zawodowych, oraz przedsiębiorstw fabrycznych z terenu miasta i powiatu, jako też organizacji młodzieżowych, i działwa szkolna z proporczykami o barwach narodowych. Delegacje te przy dźwiękach orkiestry przedelfowały przez Rynek, udając się następnie na Stadion Miejski, gdzie odbyły się oficjalne przemówienia Pełnomocnika Rządu, delegatów ugrupowań politycznych, przedstawicieli W. P. i A. C., poczym nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Należy zaznaczyć, iż jako symbol łączności wsi z miastem, w pochodzie wzięły udział delegacja ze wsi Marcinowice, jadąca furmankami, ozdobionymi zieloną.

Wieczorem w Sali „Domu Społecznego” odbyła się Akademia, na program której złożyły się przemówienia Prezydenta miasta i kierownika Urzędu Inf. i Prop., oraz produkcję słowno-muzyczne i śpiew zespołów młodzieżowych OM. TUR. i Z. H. P.

Podobne obchody, oczywiście w mniejszej skali miały miejsce w powiecie w większych ośrodkach, jak w Zarowie, Fryborku, Strzegomiu, Jaworniku Świdnickim i Leutmannsdorfie.

Reasumując, stwierdzić należy, że obchód 1-szomajowy wypadł na terenie miasta okazale i był wielką manifestacją wiary w obronie swych praw jako też wyrazem solidarności społeczeństwa. B. Z-ki.

Mimochoodem ...

W czasie pochodu 1-szomajowego zdarzył się drobny incydent, posiadający wszakże swoisty charakter społeczny. Mianowicie 2 „Frölki” przyglądając się maszerującym grupom na ulicy Długiej — podśmiechiwały się i wyrażali swój „pogląd”. Widząc to pewna Polka zakomunikowała pewnym dwóm obywatelom, którzy natychmiast zareagowali. Owo „patriotyczne oburzenie” bardzo dobrze świadczy o tych obywatelach. Człowiek zadaje sobie jednak pytanie, czy zawsze i wszędzie o każdej porze dnia czy nocy mają ówi obywatele takie stanowisko wobec niemieckich kobiet. Niestety trzeba dać odpowiedź negatywną, bo mimo tylu napiętnowań w miejscowej prasie są sympatycy tych „Frölek” afiszujący się z nimi po ulicach i utrzymujący z nimi bliższe stosunki. Inną bowiem wyznają etykę i inne głoszą „Credo” oficjalnie, a inne — prywatnie.

Idąc za miasto w kierunku Krasowic, przechodząc widział dotychczas zdruzgotane wagony, leżące na torze kolejowym, wskutek wysadzenia w swoim czasie mostu.

Dzień 1-szego maja był coprawda „Świętem Pracy”, lecz władze kolejowe dla zadokumentowania, iż najlepiej uczy się „Święto Pracy” — pracą dla dobra zniszczonego kraju, przystąpiły tegoż dnia do uporządkowania owego zatoru. Efektowny był widok, gdy lokomotywa „niwelowała” zator przy pomocy specjalnych lin.

Oby podobne zatory zniknęły jaknajwcześniej i jaknajszybciej. B. Z.

Przyszła ordynacja wyborcza

Głosować będzie każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu wejścia w życie ustawy ukończył 21 lat. Nie mają prawa głosu osoby pozbawione zdolności do działań prawnych, w zdolności tej ograniczone, skazane po dniu 22 lipca 1944 r. prawomocnym orzeczeniem sądowym na utratę praw publicznych, wreszcie osoby pozbawione wolności.

Dla przeprowadzenia głosowania ludowego cały kraj zostanie podzielony na okręgi i obwody, przy czym każdy okręg obejmuje obszar jednego województwa, każdy zaś powiat dzieli się na obwody, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Spisy uprawnionych do głosowania, sporządzone przez zarządy miejskie lub gminne, oddzielnie dla każdego obwodu, winny być gotowe 20-go dnia, licząc od daty wejścia w życie niniejszej ustawy. W dniu 42-im zostanie ustalony ostateczny spis uprawnionych do głosowania. Generalnego komisarza głosowania ludowego i jego zastępcę powołuje nazajutrz po dniu wejścia w życie ustawy Prezydium KRN. Podległy generalnemu komisarzowi aparat składa się z okręgowych i obwodowych komisji głosowania ludowego. Prezydium powiatowych i miejskich Rad Narodowych, nie później niż 21-go dnia po wejściu w życie ustawy opublikują drogą plakatów podział danego terenu na obwody głosowania z podaniem dni i godzin urzędowania komisji głosowania ludowego, terminu i miejsca wyłożenia spisów oraz wnoszenia reklamacji i zażaleń.

Głosowanie jest tajne. W każdym lokalu winna być osłona, za którą głosujący wypełnia kartę głosowania. Głosuje się na urzędowej karcie, którą głosujący otrzymuje wraz z urzędową kopertą po stwierdzeniu, że figuruje w spisie. Odpowiedzi na pytania udziela się przez wpisanie do karty „tak” lub „nie” przy czym wyraz „tak” może być zastąpiony krzyżykami, a wyraz „nie” — kreską.

Po zamknięciu głosowania komisje obwodowe przystępują do ustalenia jego wyników, a ze swych czynności sporządzają protokół, który wraz z materiałem, dotyczącym głosowania, przesyłają właściwym komisjom okręgowym. Komisje okręgowe przystępują do ustalenia wyników głosowania w terminie trzech dni po głosowaniu i przesyłają protokół, ze swych czynności wraz z materiałem generalnemu komisarzowi, który ogłasza wynik głosowania ludowego w „Monitorze Polskim” w 12-ym dniu po głosowaniu.

Komunikat

Stronnictwa Demokratycznego Koło na Miasto i powiat Świdnicę.

Przy Stronnictwie Demokratycznym zostały utworzone następujące sekcje: 1. Młodzieży; 2. Kobiet; 3. Kupiecka; 4. Rzemieślnicza; 5. Wolnych Zawodów.

Wpisy na członków przynajmniej sekretariat Stronnictwa Demokratycznego w Świdnicy.

Adres: Świdnica Dom Stronnictwa Demokratycznego ul. Zeromskiego 14. Sekretariat.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE TOWARZYSTWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.

Dnia 14 maja (wtorek) o godz. 17-tej w sali Domu Kultury Polskiej przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5 odbędzie się zebranie celem powołania do życia Towarzystwa Ogródków Działkowych.

Przyjęty zostanie statut Towarzystwa i wybrane władze.

Wszyscy działkowcy i użytkownicy ogródków przydomowych proszeni są o niezawodne przybycie. Przy wejściu należy przedstawić dowód posiadania ogródka.

O penicylinie

Penicylina — nareszcie środek leczniczy na wszystkie schorzenia trapiące ludzkość. Penicyliny — przeciwko różnym dolegliwościom domaga się chory od swego lekarza. Penicyliny — żąda w aptece wszystkowiedzący weteran szpitalny. O penicylinie — słyszymy rozmowy w tramwajach, przy warsztacie pracy, czytamy opowiadania w prasie codziennej. I — jak to często bywa — zagadnienie nowe, rozwiązane gdzieś przez kogoś nam bliżej nieznanego, przystajemy tak chętnie kolorową fanatacją i chcielibyśmy dla naszego dobra urzeczywistnienia się tej pięknej bajki średniowiecznych alchemików o cudownym leku przeciw wszystkim chorobom. Penicylina nie jest jednak lekiem ani cudownym ani też uniwersalnym. Jest środkiem nowym i niewątpliwie znacznym postępem w dorobku współczesnej medycyny.

Genialny umysł Pasteura przewidział możliwość wykorzystania faktu wzajemnego zwalczania się pewnych drobnoustrojów do celów leczniczych (t. zw. zjawisko antybiozy). Penicylina jest ucieleśnieniem właśnie tej myśli, jest wytworem niektórych gatunków pleśni, produktem ich przemiany materii i w jej obecności nie mogą rozwijać się pewne chorobotwórcze dla człowieka bakterie. Zjawisko to spozstrzegł jako pierwszy angielski bakteriolog Fleming. W roku 1928 pracując w zacisznym laboratorium, oddalonym od

zgiełku nowoczesnego życia, zajmował się hodowaniem zarazków grypy. Przez uchylone okno pracowni ciepły letni wietrzyk przyniósł, może z sąsiedniej piekarni lub jakiejś wietrzonyj właśnie piwnicy — drobny, niewidoczny zarodek pleśni, który spadł na posiane pałeczki grypy. Z zarodnika rozwinęła się ładna, brunatna pleśń (penicylina notatum) krewna naszym szarych i zielonych pleśni, znanych tak dobrze każdemu z nas. W otoczeniu brunatnej pleśni rosły nadal pałeczki grypy. Wszystkie inne bakterie, towarzyszące normalnie jako zanieczyszczenie pałeczkom grypy (gronkowce, paciorkowce), zabiła brunatna pleśń. Fleming wykorzystał to zjawisko przy hodowaniu zarazków grypy, ogłosił na ten temat pracę naukową i... zajął się nowymi dociekaniami.

Dziesięć lat drzemiała brunatna pleśń, zamknięta parafinowymi korkami w próbkach w pracowni Fleminga. Dopiero Australijczyk Florey, patolog, zaczyna się zajmować bliżej tym zagadnieniem. Hoduje coraz większe ilości brunatnej pleśni. Przeprowadza setki badań. Z początku sam, później z Flemingiem. Zainteresowanie innych badaczy nowym ciałem wzrasta. Do pracy stają biolodzy, chemicy.

Nad Londynem co noc luty pożarów. Prawie bezustannie wycie ostrzegawczych syren i jęki spadających bomb. Florey wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych i tam ze sztabem amerykańskich uczonych kontynuuje rozpoczęte dzieło, które szczęśliwie doprowadza do końca. W roku 1943 angielski i amerykański przemysł farmaceutyczny wypuszcza pierwsze am-

pulki penicyliny w cenie po 20 dolarów za 100.000 jednostek. Produkcja wzrasta z roku na rok. Cena spada do 3,25 dol. za 100.000 jednostek. W niedalekiej przyszłości rozpocznie się produkcja syntetycznej penicyliny co pozwoli na znaczne obniżenie jej ceny.

Monografia Kuryłowicza o penicylinie jest pracą naukową, dokładnym opracowaniem na podstawie światowej literatury naukowej i własnych badań całej dotychczasowej wiedzy o penicylinie. Zaczyna się od historii wynalezienia penicyliny i po dokładnym zaznajomieniu czytelnika z mikrobiologią rozmaitych penicylinotwórczych szczepów pedziaków, przechodzi do sposobów produkcji i własności chemicznych, budowy chemicznej oraz własności biologicznych i farmakologicznych samej penicyliny. Kończy się częścią kliniczną czyli praktycznym zastosowaniem penicyliny w celach leczniczych.

Książka ta świadcząca o mrówczej pracy autora przy zbieraniu tak trudno dla nas dostępnej w obecnych powojennych czasach naukowej literatury światowej, jest cennym dorobkiem w naszej budzącej się do nowego życia literaturze medycznej. Monografia ta powinna znaleźć się w rękach każdego idącego z postępowaniem lekarza. Przechwyciła prostotę stylu i niezwykłą zdolność autora do ujmowania zwłaszcza za wilych zagadnień w łatwo zrozumiałe formy — będzie wzbogacającą umysł lekturą dla inteligentnego czytelnika, szukającego odpowiedzi na pytania, wylaniające się z zagadnień nowoczesnej medycyny.

Dr. med. S. M. K.

50-te przedstawienie w teatrze m. Świdnicy.

Małeńki Jubileusz teatralny.

Nasza trupa artystyczna w Świdnicy obchodziła w dniu 5 maja r. b. małeńki jubileusz, 50-te przedstawienie. Tak niedawno, a widzieliśmy śmiesznego tenora śpiewającego oklepne duety z równie śmiesznym mezzosopranem kobiecym. Wszystko pachniało piwem i cygarami, wszystko było niemieckie, niemieckie nieublaganie niemieckie. A teraz już 50-te polskie przedstawienie.

Zasłużona duma że powstał w Świdnicy niezgorszy polski teatr.

Całe miasto jest zainteresowane, całe miasto jest zaciekawione co grają, jak grają, kiedy grają w teatrze.

Powoli zaczynają zwycięzać, przypuszczalnie za rok, kupienie biletów na ich przedstawienia będzie sprawą trudną.

Szczęść Boże i dalszego rozwoju życzymy.

Nie trzeba dodawać, że aktorzy grali wspaniale. Madame Kultura ofiarowała przepyszne kwiaty, dyrektor Żurawski przemawiał, publiczność była wzruszona.

Ze sportu

Wczoraj w niedzielę dnia 5 maja r. b., Świdnicka Polonia na meczu I.K.S. Wrocław zdobyła dwa cenne punkty w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do A klasy.

Stosunek bramek 2—1, do przerwy 2—0,

Szczególne sprawozdanie umieścimy w następnym numerze naszego pisma. Naszych graczy oklaskiwano gorąco przez liczną zebraną publiczność, a także zgotowano im owację przez publiczność świdnicką przybyłą na ten ciekawy mecz aż s-cionna autami ciężarowymi z prezydentem miasta Świdnicy ob. Olczykem honorowym prezesem Klubu Polonia.

Dolecki wygrywa Bieg Narodowy — Reprezentacja Pow. OM. TUR. zdobywa puchar Turnieju Piłkarskiego

W ramach imprez majowych w dniu 3 Maja na stadionie K.S. „Polonia” w Świdnicy odbył się „Bieg Narodowy” na przełaj trasa 3 km. Na starcie zjawili się 58 zawodników.

Puchar przechodni zdobył Dolecki Antoni K.K.S. „Atom”, który pierwszy przerwał taśmę u mety w czasie

- | | |
|------------------------------|--------|
| 2) Sarzysko R.K.S. „Świt” | 6,54,2 |
| 3) Kucia K.S. Gimnazjum | 6,56 |
| 4) Dreściak K.S. Gimnazjum | 6,56,2 |
| 5) Szlachetka K.S. Polonia | 6,56,7 |
| 6) Bombka Harcerstwo | |
| 7) Nazimek OM. TUR. | |
| 8) Śmigielski Harcerstwo | |
| 9) Bykowski K.S. Polonia | |
| 10) Krajewski K.S. Gimnazjum | |

Zwycięscy pierwszej dziesiątki otrzymali piękne nagrody.

W kategorii juniorów do lat 16 trasa 1500 m. wyniki były następujące:

- 1) Zarczyński Harcerstwo
- 2) Michalkowicz Harcerstwo
- 3) Bajorek Polonia
- 4) Szczarkowski Harcerstwo
- 5) Matulaniec Harcerstwo

Startowało 29 zawodników.

Turniej piłki nożnej

Turniej przeprowadzony był systemem „siódmokowym” olimpijskim Udział brali:

Pow. Reprez. OM. „TUR.”, K.K.S. „Atom”, R.K.S. „ŚWIT”, i druga drużyna „POLONIA” (Polonia ze względu na ciężki mecz 5.5. w Wrocławiu nie wystawiła pierwszej drużyny).

Pow. Reprez. „OM. TUR.” — K.K.S. „ATOM”
4:0 (2:0)

Start kolejarzy przyniósł im „atomową” porażkę — bramki dla Teamo Omtur uzyskali Majcher i Praczyński po dwie.

Sędziował b. dobrze Ob. Rogoziński

„POLONIA” II — R.K.S. „ŚWIT” 2:1
(1:1, 1:1, 2:1)

Po zakończeniu normalnej gry stan 1:1 dogrywka pierwsza również nie dała rezultatu dopiero w 97 minucie gry „Polonia” uzyskała zwycięstwo. Bramki zdobyli Jeżewski i Wojciechowski.

Sędziował dobrze Ob. Kędzia.

K.K.S. „ATOM” — R.K.S. „ŚWIT” 3:0 (0:0).

Z powodu niestawienia się R.K.S. „Świt” kolejarze punkty zdobyli walkowerem, zdobywając tym samym trzecie miejsce w turnieju.

FINAL

Pow. Reprez. „OM. TUR.” — „POLONIA II” 3:1
(1:1, 3:1).

Po zakończeniu normalnej gry wynik był nierozstrzygnięty. Dopiero w dogrywce Team OM. Turu

zasilony zawodnikami K.S. Cukrownik i Milicyjnego K. S. odniósł zasłużone zwycięstwo nad rezerwą Polonii, która w tym dniu ponad 3 godziny walczyła na zielonej murawie. Bramki uzyskali Majcher 2 i Brzożarski 1 dla Polonii.

Sędziował tym razem niezdecydowanie Ob. Kędzia Organizacja naogół sprawna, spoczywała w rękach Miejskiego Komitetu Świąt Majowych — pod przewodnictwem Ob. Sichego jako głównego sędziego. Publiczności ponad 2000.

H. Sopiński.

KOMUNIKAT K.S. „POLONIA”

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia w dniu 26. 4. 1946 i konstytucyjnego Zebrania Zarządu w dniu 29. 4. 1946 skład nowych władz K. S. „Polonia” przedstawia się następująco:

Prezes honorowy Ob. prezydent Olek; Wiceprezes honorowy Ob. wicestarosta Wojtasiewicz; Prezes Ob. Sedlak Czesław; I wiceprezes Ob. Lutnik Karol II wiceprezes Ob. Rogoziński; Sekretarz Ob. Sichego Skarbnik Ob. Stankiewicz; Gospodarz Ob. Gaj (sprzęt sportowy); Gospodarz Ob. Markocki Jan (stadion i hale sport.); Ob. Bajorek (porządkowa obsada boi i widowni).

Referent komunikacyjny Ob. Dernicki.

Kierownicy sekcji Piłki nożnej Ob. Stołowski Młodzieżowej Ob. Kusiak; Boks Ob. Sichego; Gier sportowych Ob. Skulski.

Sekretariat klubu czynnym jest codziennie od godz. 17-tej—19-tej lokal klubu i adres K.S. „POLONIA” Świdnica Rynek Nr. 4, Za Zarząd K.S. „Polonia”.

(—) H. Sichego, Sekretarz; (—) Cz. Sedlak, Prezes.

Ze świata

Odkrycie bogatych pokładów złota w Australii Sydney. 60 mil na południe od portu Darwin odkryto na byłym wojskowym lotnisku amerykańskim niesłychanie bogate pokłady złota.

Jeden z lotników australijskich znalazł tam już w 1943 roku irytki kwaru zawierające po 120 g złota. Oficer ten utrzymywał swe odkrycie w tajemnicy, a obecnie po zakupieniu od rządu australijskiego terenu, które było niegdyś lotniskiem, przystąpił do zakrojonego na szeroką skalę wydobywania złota.

„Sydney Daily Telegraph” zapewnia, iż nowoodkryte pokłady złota zaliczają się do najbogatszych w całej Australii.

Kłopot z wyżywieniem deportowanych

Londyn. (API) — Jak donoszą z Monachium, jednym z najtrudniejszych zadań stojących obecnie przed amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech jest sprawa wyżywienia około dwóch i pół miliona osób deportowanych ze wschodu oraz repatriantów. Bawarskie organizacje społeczne i gminy lokalne wydały już na ten cel 93 miliony marek.

Pływający dom kultury

Moskwa (PAP.). W okręgu astrachańskim przeszło 20 tysięcy rybaków wyruszyło na Morze Kaspijskie i dolną Wołgę na połów ryb. Całą wiosnę i lato spędzą oni na wodzie daleko od brzegów.

W celu zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych, rybakom towarzyszyć będzie w podróży specjalny statek „Józef Stalin”, na którym znajduje się biblioteka, sala kinowa na 150 osób, ośrodek radiowy, łaźnia, pralnia, sklepy, gabinet lekarski. Na statku wydawana będzie drukim gazeta dla rybaków. Statek „Józef Stalin” w najbliższych dniach wyrusza po raz pierwszy na morze.

NASIONA DLA DZIAŁKOWCÓW

Nadeszły nasiona dla działkowców. Działkowcy, którzy dotąd nie obsieli swych działek mogą otrzymać z Inspektoratu Ogrodnictwa karty przydziału, za które nasiona wyda Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej przy ul. Długiej Nr. 3. Zapotrzebowanie składać w Starostwie Grodzkim pokój Nr. 10.

Obwieszczenie

W wykonaniu zarządzenia Ministerstwa Arowizacji i Handlu polecam, aby jadłospisy we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego (restauracje, bary, bufety, pasztecziarnie, kawiarnie, cukiernie, piwiarnie, winiarnie, jadłodajnie) tak na terenie miasta jak i powiatu Świdnica pod kątem widzenia ilości dań odpowiadały niżej podanemu wzorcowemu jadłospisowi.

Za niewykonanie powyższego zarządzenia winni zostaną ukarani w trybie karno-administracyjnym.

Pełnomocnik Rządu R. P. obwodu 16 świdnickiego
(—) Sodołski Antoni.
(—) Jedynski Józef.

Jadłospis dań restauracyjnych z podaniem zawieranych kalorii.

Dania obiadowe normalne:	
Kapuśniak z wędliną	250 kalorii
Kotlet cielęcy z garniturem	700 "
Rozbif z rożna	900 "
Barszłek cielęcy	800 "
Zynadry wołowe	600 "
Herbata	

Zakąski:	
Śledź w śmietanie	150 "
Winegret z ryb lub mięsa	150 "
Szczupak w galarecie	300 "
Salata śledziowa	150 "

Zupy daniowe:	
Barszcz małosyjski	400 "
Krupnik Polski	350 "
Rosół z kaszką	200 "
Barszcz lub bulion	200 "

Dania mięsne w dni mięsne:	
Kotlet wieprzowy z kapustą	1000 "
200 gramów waga porcji mięsnej	
Filet cielęcy na grzankach	800 "
200 gramów waga porcji mięsnej	
Poledwica z rożna z garniturem	1200 "
200 gramów waga porcji mięsnej	
Wątróbka cielęca à la Nelson	900 "
200 gramów waga porcji mięsnej	

Dania rybne:	
Losoś z wody z masłem	600 "
250 gramów waga ryby	
Sandacz meunier	600 "
250 gramów waga ryby	
Lin à la flaczki	600 "
250 gramów waga ryby	
Szczupak orli sos tomat	600 "
750 gramów waga ryby	

Drób:	
Indyk z kompotem	800 "
Kaczka z jabłkami	800 "
Jarzyny:	
Bukiet z jarzyn	— "
Fasola z masłem	200 "
Groszek z krutoniami	200 "

Desery:	
Melba z owocami	200 "
Lody śmietankowe	200 "
Kompot mieszany	50 "
Mecca filiżanka	— "
Herbata	
Naleśniki	150 "
Ogólna norma codziennego spożycia normalnie	
powinna wynosić około	3,500 "
Wartość kaloryczna przeciętna obiadu z 2-ch dań	
obiadowych około	1,000—1,200 "
Wartość kaloryczna przeciętna obiadu z 3-ch dań	
specjalnych około	1,500 "

Unieważnienie dokumentów

Unieważniam zagubione prawo jazdy, wydane przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Krakowie, na nazwisko Bałant Tadeusz.

Unieważniam skradzione dokumenty dnia 29. IV. b. r. w czasie wsiadania do pociągu na stacji w Świdnicy jak: prawo jazdy wyst. w Krakowie, kartę meld. ze Świdnicy, niem. kartę rozpozn. zaświadczenie z P.W., kartę przesiedleńczą z Bochni, oraz zaświadczenie na mieszkanie na nazwisko Klimek Józef, zam. w Godkowie.

Unieważniam zagubione dokumenty jak: zaświadczenie R. K. U. Nr. 1734 wyd. w Świdnicy, dowód repatriacyjny z P. U. R. U. wyd. w Dąbrowicach, dowód meldunk. wyd. w Świdnicy, na nazwisko Bukowiecki Józef, zam. w Świdnicy, ul. Chrobrego Nr. 3.

Unieważniam zagubione dokumenty jak: kartę rozpoznawczą i kartę R. K. U. wyd. w Wadowicach na nazwisko Pomiotło Franciszek, zam. Śmielowice, pow. Świdnica.

Unieważniam skradzione dokumenty jak: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, legitym. związkową i legit. fabryczną na nazwisko Nawrocki Józef, zam. Świdnica, ul. Kościelna Nr. 9.

Liphardt Stanisław, ur. 10. X. 1927 r. w Busku, zagubił dokumenty na boisku w Świdnicy. Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Świdnica, Rynek 28. II p.

Unieważniam skradzione dokumenty jak: kartę rozpoznawczą, metryki całej rodziny, zaświadc. moralności z gm. Czchany na nazwisko Kuska Józef, zam. w Dolnej Bystrzycy.

„WARSZAWIANKA”

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki.

Codziennie koncert.

ul. Długa Nr. 2

CENY OGŁOSZEN: w tekście 40 zł za mm szerokości 1 szpalty, za tekstem 25 zł za mm szerokości 1 szpalty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości szpalty. Drobne 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R. P. Obw. Nr. 50. Interesantów przyjmuje się codziennie od 8—11. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, ul. Żymierskiego 16. tel. 25-50, wewn. 30, Starostwo Grodzkie pok. Nr. 10.